

Sygn. akt I C 355/19

## PROTOKÓŁ

### ***posiedzenia niejawnego***

Dnia 5 października 2020 r.

Sąd Rejonowy w Nowym Sączu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Grażyna Poręba

na posiedzeniu niejawnym rozpoznał sprawę z powództwa (...) S.A. w W.

przeciwko M. G.

o zapłatę

Posiedzenie rozpoczęło o godz. 12.10 zakończono o godz. 12.20

Strony na posiedzenie nie stawiły się – niezawiadomione.

Sąd postanowił:

1) uznać sprawę za wyjaśnioną do rozstrzygnięcia,

2) na podstawie art. 15 zys<sup>2</sup> ustawy z dnia 2 marca 2020r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID -19 zamknąć rozprawę i wydać wyrok na posiedzenie niejawnym.

Przewodniczący:

### ***Sygn. akt I C 355/19***

Dnia 5 października 2020r.

Sąd Rejonowy w Nowym Sączu I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Grażyna Poręba

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 8 maja 2019r.

w Nowym Sączu

sprawy z powództwa M. G.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda M. G. odsetki ustawie za opóźnienie od kwoty 10.000 zł. (dziesięć tysięcy) od dnia 11 lipca 2018r. do dnia 14 września 2020r.,

II. umarza postępowanie co do kwoty 10.000 zł. (dziesięć tysięcy),

III. w pozostałej części powództwo oddała,

IV. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda M. G. kwotę 1.441,04 zł ( jeden tysiąc czterysta czterdzieści jeden 4/100 ) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 355/19

## ZARZĄDZENIE

1. odnotować wyrok,
2. odpis wyroku doręczyć pełnomocnikom stron,
3. kal. 7 dni.

N. 5.10.2020r. Sędzia Grażyna Poręba

**Sygn. akt I C 355/19**

## UZASADNIENIE

wyroku z dnia 5 października 2020 roku.

Powód M. G. w pozwie skierowanych przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. domagał się zasądzenia od strony pozwanej kwoty 16.150 zł. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 11 lipca 2018r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz zasądzenia na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu żądania pozwu powód podał, iż w dniu 27 października 1999r. był uczestnikiem wypadku drogowego, którego sprawcą był kierujący samochodem marki F. (...) ubezpieczony z tytułu OC u strony pozwanej. Sprawca wypadku, będąc w stanie nietrzeźwości, nie zatrzymał się przed znakiem STOP, wjechał na drogę z pierwszeństwem przejazdu i zderzył się z samochodem osobowym F. (...), prowadzonym przez powoda. Kierujący poszkodowany M. G. doznał złamania nadkłykcia przyśrodkowego kości udowej lewej, rany szarpanej uda lewego, urazu głowy ze wstrząśnieniem mózgu, urazu kręgosłupa szyjnego, urazu klatki piersiowej, stłuczenia żeber, ogólnych potłuczeń ciała oraz wystąpił u niego stres związany z wypadkiem. Sprawca wypadku został skazany prawomocnym wyrokiem Sadu Rejonowego w Nowym Sączu.

Powód po zdarzeniu został przewieziony do szpitala gdzie przebywał do 5 listopada 1999r., tam przeszedł operację, ze szpital został zwolniony z zaleceniem leczenia w poradni chirurgicznej i neurologicznej, przez 6 tygodni nosił tutor gipsowy na udzie, na zwolnieniu lekarskim przebywał do 4 stycznia 2000r. Okres leczenia był uciążliwy, bolesny, znacznie ograniczyła się sprawność fizyczna powoda, nie mógł wykonywać wielu prac, ograniczył aktywność. Nadal odczuwa dolegliwości bólowe i nie zdołał powrócić do pełnej sprawności. Po wypadku odczuwał też lęki, miał poczucie krzywdy.

Po zgłoszeniu szkody pozwany przyznał na rzecz powoda kwotę 3.850 zł. tytułem zadośćuczynienia, z czym obecnie powód nie zgadza się.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego.

W uzasadnieniu wskazał, że pozwany ustalił 3 % trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda i wypłacił zadośćuczynienie, które w 2000r. spełniało przesłanki z art. 445 § 1 k.c., nie odbiegało od ówczesnego orzecznictwa sądowego i z ostrożności wniósł dokonanie waloryzacji wypłaconej w 2000r. kwoty 3.850 zł.

Pismem z dnia 22 września 2020r. powód cofnął pozew w zakresie kwoty 10.000 zł. z uwagi na wypłatę powyższej kwoty przez pozwanego w dniu 14 września 2020r.

### **Sąd ustalił stan faktyczny:**

W dniu 27 października 1999r. w S. doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym poszkodowanym został M. G., kierujący samochodem C., w wyniku którego doznał on obrażeń ciała w postaci złamania nadkłykcia przyśrodkowego kości udowej lewej, rany szarpanej uda lewego, urazu głowy ze wstrząśnieniem mózgu, urazu kręgosłupa szyjnego, urazu klatki piersiowej, stłuczenia żeber, ogólnych potłuczeń ciała. Sprawca został uznany za winnego popełnienia przestępstwa z ówczesnego art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 k.k. i skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Nowym Sączu z dnia 15 marca 2000r. sygn. akt II K 1083/99.

Powód bezpośrednio po wypadku został przewieziony do szpitala w N., gdzie był leczony do dnia 5 listopada 1999r., tamże został podany chirurgicznemu opracowaniu rany szarpanej okolic złamania, został mu założony tutor gipsowy na lewą nogę, z zaleceniem noszenia przez 6 tygodni.

Powód nie pamięta samego zdarzenia, w szpitalu gdy wróciła mu świadomość odczuwał bardzo silne dolegliwości bólowe, zażywał leki przeciwbólowe. Dolegliwości nie ustępowały po powrocie do domu, bolała go głowa, ogólnie całe ciało, powód przez okres noszenia gipsu był unieruchomiony, zalecono mu odciążanie nogi lewej. Dodatkowo pod gipsem, w okolicach kolana pojawiła się rana, co potęgowało ból. Przez okres około dwóch miesięcy z powodu unieruchomienia i odczuwanych dolegliwości powód wymagał opieki członków rodziny, w czynnościach życia codziennego pomagali mu rodzice. Przez ten okres praktycznie codziennie zażywał leki przeciwbólowe, miał problemy z zasypianiem, czuł się źle psychicznie, miał obawy o powrót do pracy. Leczył się w poradni chirurgiczno-ortopedycznej. Po zdjęciu gipsu rozpoczął rehabilitację, która trwała kilka miesięcy, na początku tego procesu powód odczuwał silne bóle i klucie w lewym kolanie.

Przed wypadkiem powód pracował jako funkcjonariusz Straży Granicznej, do jego obowiązków należała bezpośrednia ochrona granic, czyli kontrola granic w terenie górzystym co powodowało, że powód dużo chodził po górach. Po wypadku wrócił do służby po około 6 miesiącach i do tych samych obowiązków. Chodzenie powodowało u niego dolegliwości bólowe, dlatego przełożony wydłużał mu czas dojścia do danych punktów. Po wejściu Polski do strefy S. ilość patroli terenowych uległa znacznemu ograniczeniu. W 2013r. powód przeszedł na emeryturę. Pracuje jednak nadal jako kierowca magazynier przez 4 godziny dziennie.

Powód nadal uskarża się na klucie i ból w kolanie, ograniczył swoje zajęcia rekreacyjne, nie jeździ na nartach, rzadziej jeździ na rowerze czy gra w piłkę.

Przez cały czas rekonwalescencji i rehabilitacji powód czuł się źle psychicznie, nie korzystał z pomocy psychologicznej.

Przebyte urazy spowodowały u powoda łącznie trwałe uszczerbek na zdrowiu w wysokości 6 %, neurologicznie powód nie leczył się i nie ma trwałego uszczerbku na zdrowiu ani trwałych następstw neurologicznych.

( **dowód:** wyrok k. 10-11, dokumentacja medyczna k.12-32, pismo (...) k. 35-37, zeznania świadków i powoda k. 67-68, opinia biegłego chirurga ortopedy k. 128, opinia biegłego neurologa k. 156-157 częściowo bezsporne)

Samochód, którym kierował sprawca wypadku był w chwili zdarzenia ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) S.A. z siedzibą w W..

Po wypadku, w 2000r. ubezpieczyciel wypłacił zadośćuczynienie w kwocie 3.850 zł. Żądanie wypłaty dalszej kwoty zadośćuczynienia zostało zgłoszone w czerwcu 2018r.

W trakcie procesu w dniu 14 września 2020r. pozwany wypłacił powodowi tytułem zadośćuczynienia kwotę 10.000 zł.

( okoliczności bezsporne).

Sąd oparł się w swoich ustaleniach na niespornych twierdzeniach stron oraz przeprowadzonych dowodach. Złożone do akt sprawy dokumenty nie były kwestionowane przez strony i nie budziły wątpliwości Sądu. Wynikające z nich okoliczności stały się więc podstawą do poczynienia ustaleń faktycznych.

Sąd oparł się również na zeznaniach powoda i świadków – jego rodziców. Brak było podstaw do kwestionowania tych zeznań w zakresie, w jakim dotyczyły skutków urazu, leczenia. Twierdzenia te częściowo korelują z dowodami nieosobowymi, w tym znajdują potwierdzenie we wnioskach zawartych w opiniach biegłych lekarzy ortopedy i neurologa. Odnieść się należy jedynie do okoliczności podnoszonych przez powoda, iż nadal odczuwa dolegliwości bólowe oraz w kwestii natężenia odczuwanych dolegliwości bólowych. Z opinii biegłego lekarza ortopedy wynika, że występuje u powoda trwały uszczerbek na zdrowiu, ale nie ma obecnie ograniczeń ruchowych, z opinii biegłego neurologa wynika, że powód nie wymagał i nie wymaga leczenia neurologicznego. Wskazać trzeba, że ocena natężenia dolegliwości bólowych ma zawsze charakter subiektywny, jego odbiór, odporność na niego jest uzależniona od wielu czynników czysto podmiotowych, związanych z konstrukcją psychofizyczną danej osoby. Poza tym na występowanie bólu wpływ mają okoliczności zewnętrzne: pogoda, wykonywana praca. Zatem ogólnie sąd nie ocenia niewiarygodnie osobowego materiału dowodowego, dokonując jednak jej konfrontacji z opinią biegłych stwierdzić należy, że opisywane w zeznaniach obecne dolegliwości mają charakter subiektywny.

Nie potwierdziły się twierdzenia powoda o neurologicznych konsekwencjach wypadku. Powód nie przedłożył żadnej dokumentacji świadczącej o leczeniu neurologicznym, opinia biegłego lekarza neurologa wskazuje, iż nie występowały i nie występują u powoda neurologiczne skutki wypadku, w tym zakresie nie potrzebował on leczenia.

Nie zostało przez powoda wykazane, iż nadal wymaga on rehabilitacji ortopedycznej, na tę okoliczność także nie przedstawiono dowodów. Pomimo braku dokumentacji rehabilitacyjnej z okresu wcześniejszego nie ulega wątpliwości, iż taki uraz jakiego doznał powód wymagał rehabilitacji, nie wykazano jednak, iż tak jest obecnie, opinia biegłego chirurga ortopedy wskazuje na niewielkie upośledzenie funkcji kończyny lewej a konkretnie nieznaczne poszerzenie obrysu stawu kolanowego bez niestabilności i ograniczenia ruchomości.

W zakresie następstw wypadku i rozmiaru uszczerbku Sąd oparł się na przedstawionej dokumentacji medycznej w powiązaniu z treścią opinii biegłych lekarzy, niekwestionowanych przez strony.

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. za 2003 roku, nr 124, poz. 1152), z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, lub rozstrój zdrowia bądź też utrata zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Art. 445 § 1 k.c. stanowi, iż w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia natomiast, sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Zakres art. 445 k.c. w zw. z art. 444 k.c. obejmuje krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości), cierpienia psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci na przykład wyłączenia z normalnego życia). Zadośćuczynienie ma na celu złagodzenie tych cierpień, zarówno już doznanym, jak i tych, które nastąpią w przyszłości. Ma więc ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego, jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość.

W ocenie Sądu przyjąć należało, iż wypłacona pierwotnie przez ubezpieczyciela tytułem zadośćuczynienia kwota 3.850 zł. była kwotą niewystarczającą i nie stanowiła na tyle ekonomicznie odczuwalnej wartości nawet w 2000r., która pozwoliłaby na zrekomensowanie powodowi jego krzywdy spowodowanej wypadkiem.

Powód doznał w wypadku urazów, które skutkowały trwałym uszczerbkiem na zdrowiu. Chodzi to skutki złamania nadkłykcia przyśrodkowego kości udowej lewej i rany szarpanej. Niewątpliwie wypadek na wiele miesięcy wyłączył go z normalnego rytmu życia, zajęć, pracy, jego skutki były przyczyną dyskomfortu, dolegliwości bólowych, konieczności wizyt lekarskich, przeprowadzenia zabiegów rehabilitacyjnych, co już samo w sobie dezorganizuje istniejący plan zajęć. Powód przez kilka tygodni był unieruchomiony, musiał korzystać z pomocy innych osób, przechodził trudny proces powrotu do sprawności, rehabilitacji. W czasie leczenia na pewno też mógł odczuwać niepokój, lęk o powrót do pracy wymagającej sprawności fizycznej, żał, że akurat jemu przydarzył się wypadek.

Sam fakt uczestnictwa w wypadku drogowym wywołuje u każdego człowieka stres, lęk, niepokój, które nie ustępują od razu po zdarzeniu. Każda sytuacja stresująca, a taką jest uczestnictwo w kolizji lub wypadku drogowym powoduje niekorzystne skutki w sferze psychicznej, myślenie o zdarzeniu, powracanie do niego. W ocenie sądu aby stwierdzić powyższe następstwa nie jest wymagana wiedza specjalna biegłego psychologa bowiem w przypadku powoda nie mamy do czynienia z poważnymi i trwałymi następstwami i urazem psychicznym a jedynie z przejściowym, normalnym, jednakże na pewno dyskomfortowym stresem.

Dlatego niewątpliwie powód winien oczekiwać od ubezpieczyciela dalszej kwoty zadośćuczynienia, co też się stało, bo w trakcie procesu pozwany wypłacił dodatkowo kwotę 10.000 zł. W ocenie sądu wypłacone ostatecznie powodowi zadośćuczynienie spełnia kryteria odpowiedniej sumy, mającej na celu złagodzenie skutków cierpienia po wypadku komunikacyjnym. Należy bowiem zgodzić się ze stanowiskiem pozwanego zawartym w odpowiedzi na pozew, iż wypłacona w 2000r. kwota 3.850 zł. miała zupełnie inną wartość niż obecnie a wobec powyższego nie można po prostu zsumować wypłaconych kwot, nie dokonując w jakiś sposób waloryzacji kwoty wypłaconej w 2000r., jej odniesienia do ówczesnych finansów. Nie można pominąć faktu, że powód dochodzi dodatkowego zadośćuczynienia po 20 latach od wypadku, mimo, iż od 2000r., czyli od czasu gdy ubezpieczyciel przeprowadził postępowanie likwidacyjne, nie zaszły w zdrowiu powoda żadne dodatkowe zmiany, będące następstwem wypadku. Dlatego sąd stoi na stanowisku, iż sprawiedliwym rozwiązaniem jest odniesienie wypłaconego w 2000r. zadośćuczynienia do wysokości średniego wynagrodzenia za pracę. Kwota 3.850 zł. w 2000r. stanowiła dwukrotność przeciętnego wynagrodzenia, które obecnie w I kwartale 2020r. wynosiło 5.331,47 zł., a zatem dokonując waloryzacji należy przyjąć, iż wypłacone 20 lat wstecz zadośćuczynienie odpowiada mniej więcej obecnej kwocie 10.000 zł. Z tych względów sąd uznał, iż wypłacona w trakcie procesu przez pozwanego dodatkowa kwota 10.000 zł. stanowi już adekwatną rekompensatę skutków wypadku, jakiemu uległ powód w 1999r., jego cierpienie fizycznych i psychicznych.

Odnośnie określenia daty wymagalności świadczenia to oczywiście data określona w pozwie w żaden sposób nie stoi w sprzeczności z treścią art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 817 k.c. Odsetki ustawowe przysługują uprawnionemu za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, niezależnie od tego czy wierzyciel poniósł szkodę i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Termin do spełnienia świadczenia z tytułu ubezpieczenia to 30 dni od daty poinformowania ubezpieczyciela o zdarzeniu, mogący ulec przedłużeniu o dalsze 14 dni. Bezsprzecznie zgłoszenie szkody miało miejsce w 1999r. lub 2000r. Wobec powyższego sąd zasądził od pozwanego odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 10.000 zł. od daty wskazanej w pozwie do daty zrealizowania świadczenia przez pozwanego w trakcie procesu.

W pkt II Sąd umorzył postępowanie co do kwoty 10.000 zł., w pkt III oddalił powództwa w pozostałym zakresie.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c.

Sąd zasądził na rzecz powoda łącznie kwotę 1.441,04 zł. Jego wygrana w procesie wynosi 62 %. Koszty procesu poniesione przez powoda to kwota łącznie 4.725 zł. ( 808 zł. opłata od pozwu, 17 zł. opłata skarbową od pełnomocnictwa, 300 zł. zaliczka na opinię biegłego i 3.600 zł. koszt zastępstwa procesowego). Koszty procesu

pozwanego to 3.917 zł. w tym wynagrodzenie pełnomocnika wraz z opłatą skarbową – 3.617 zł., zaliczka na opinie biegłego 300 zł.

Łącznie koszty procesu to kwota 8.642 zł. z czego 62 % to 5.358,04 zł., które winien ponieść pozwany. Do zasądzenia pozostaje zatem różnica między tą wartością a kwotą 3.917 zł. czyli 1.441,04 zł.

Sędzia Grażyna Poręba

## ZARZĄDZENIE

1. Odnotować uzasadnienie,
2. Odpis wyroku z uzasadnieniem dor. pełn. powoda,
3. Kal. 14 dni.

30 października 2019r.